CZYN KATOLICKI

OKÓLNIK DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny **3 zł.** z przesyłką	**CZĘSTOCHOWA** ul. Najśw. Maryi Panny 64	P. K. O. Nr. 68.960 Telefon Nr. 17-10
Rok V.	**Listopad 1938**	**Nr. 11.**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

DIECEZJALNY INSTYTUT AKCJI KATOL.

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi
Najdostojniejszemu Arcypasterzowi
Diecezji Częstochowskiej

Dr. TEODOROWI KUBINIE

w dniu Jego świętego Patrona

życzenia hojnych łask Bożych w rządach naszą diecezją oraz wyrazy hołdu i synowskiego przywiązania składają

DIECEZJALNY INSTYTUT
i STOWARZYSZENIA AKCJI KAT.
w CZĘSTOCHOWIE.

Komunikaty i zarządzenia Diec. Inst. A. K.

1. Regulamin Zarządu Parafialnej Akcji Katolickiej.

Ar. 1.

Parafialną Akcję Katolicką (P. A. K.) stanowią zorganizowane na terenie parafii Oddziały:

Katolickiego Stowarzyszenia Mężów,
Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet,
Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej,
Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej.

W skład P.A.K. wchodzi Oddział Katolickiego Związku „Caritas" oraz mogą wejść za zgodą Diecezjalnego Instytutu Akcji Kato-

lickiej inne organizacje katolickie, w myśl „Instrukcji Episkopatu dla Pomocniczych Stowarzyszeń i dzieł Akcji Katolickiej" z dnia 5.XII.1934 roku.

Art. 2.

Parafialną Akcją Katolicką kieruje Zarząd, do którego wchodzą:

a) prezes, mianowany przez D.I.A.K. na przeciąg 3 lat,

b) prezesi, prezeski, sekretarze i sekretarki Oddziałów Stowarzyszeń Akcji Katolickiej,

c) prezesi pomocniczych Stow. Akcji Katolickiej w myśl wyżej wymienionej Instrukcji Episkopatu,

d) wyjątkowo w ograniczonej liczbie na wniosek Asystenta Kościelnego inni wybitni katolicy z parafii. Zarząd wybiera ze swego grona wiceprezesa i sekretarza.

Oficjalni przedstawiciele (prezesi i sekretarze) Oddz. Kat. Stowarzyszeń należą do Zarządu PAK. w okresie urzędowania w swoich Oddziałach, inni zaś przez 2 lata.

Art. 3.

Asystent Kościelny wraz z Prezesem Zarządu P.A.K. przedstawiają Diec. Instytutowi Akcji Katolickiej listę członków Zarządu do potwierdzającej wiadomości oraz w tym że celu powiadamiają o wszelkich zmianach personalnych w składzie Zarządu PAK.

Art. 4.

Zarząd P.A.K. jest organem Diec. Instytutu Akcji Katolickiej i w jego imieniu reprezentuje całokształt Akcji Katolickiej na terenie parafii, wykonywując w swoim zakresie zadania D.I.A.K.

Art. 5.

Zarząd P.A.K. powinien popierać rozwój i działalność Oddziałów Kat. Stowarzyszeń oraz innych organizacji, które należą do P.A.K.

Zarząd P. A. K. nie może zmieniać programów lub zarządzeń, zleconych tym Zrzeszeniom przez odpowiednie ich władze organizacyjne.

Nie ma również prawa do otwierania i zamykania Oddziałów. Funkcje należą wyłącznie do Zarząów odpowiednich Katolickich Stowarzyszeń.

Art. 6.

Oddziały Kat. Stow. i inne organizacje, należące do P. A. K., w duchu solidarności katolickiej, mają obowiązek wypełniania ściśle i gorliwie zleconych im przez Zarząd P.A.K. zadań z zakresu ogólnej Akcji Katolickiej.

Art. 7.

Zadaniem Zarządu P.A.K. jest:

a) ogólna piecza nad Akcją Katolicką w parafii,

b) porozumiewanie się Oddziałów w ogólnych sprawach Akcji Katolickiej i współdziałanie nad jej rozwojem w parafii,

c) wzajemne informowanie się o pracach Oddziałów Stow. Akcji Kat. oraz uzgadnianie ich zamierzeń i inicjatyw organizacyjnych, celem wytworzenia łączności i współpracy pomiędzy Oddziałami Stowarzyszeń,

d) wzajemne dopomaganie do organizowania i rozwoju Oddziałów Stow. Akcji Katolickiej,

e) podejmowanie i popieranie katolickich inicjatyw społecznych na terenie parafii, zwłaszcza w obronie wiary i zasad moralności przeciwko sekciarstwu, bezbożnictwu, demoralizacji itp.,

f) realizowanie „hasła Episkopatu",

g) organizowanie propagandy na rzecz Akcji Katolickiej przez urządzanie odczytów, zebrań; szerzenie katolickiej prasy; zakładanie bibliotek, kiosków, świetlic it.p. urządzanie i prowadzenie kinematografów, teatrów, organizowanie orkiestr, chórów itp.

h) organizowanie wspólnych obchodów, manifestacji katolickich i t. p.,

i) krzewienie akcji charytatywnej oraz podejmowanie różnych inicjatyw z dziedziny życia społecznego i gospodarczego,

j) urządzanie imprez dochodowych na cele Akcji Katolickiej w parafii,

k) informowanie D.I.A.K. o potrzebach Akcji Katolickiej w parafii oraz komunikowanie mu swoich spostrzeżeń i wniosków.

Uwaga: Wskazanym jest przekazywanie praktycznych prac poszczególnym Oddziałom do wykonania.

Art. 8.

Asystentem kościelnym P.A.K. jest z urzędu każdorazowy proboszcz parafii, o ile Biskup Cząstochowski inaczej nie postanowi.

Asystentowi Kościelnemu przysługują uprawnienia określone w „Instrukcji dla Asystentów Kościelnych".

Asystent Kościelny czuwa nad tym, aby działalność Akcji Katolickiej w parafii była zgodna z zasadami Kościoła i z zarządzeniami D. I. A. K. oraz Diecezjalnych Stowarzyszeń Akcji Katolickiej.

Asystent Kościelny bierze udział we wszystkich zebraniach P. A. K. i roztacza opiekę nad jej pracami z prawem zawieszania uchwał i zarządzeń.

Spory wynikające z zawieszania i zarządzeń przez Asystenta Kościelnego roztrzyga ostatecznie Diec. Instytut Akcji Katolickiej.

Art. 9.

Prezes Zarządu P. A. K.

a) kieruje pracami Zarządu,

b) reprezentuje całokształt Akcji Katolickiej w parafii, w myśl art. 4 niniejszego regulaminu.

c) zarządza majątkiem P.A.K.,

d) podpisuje zobowiązania, oświadczenia i listy Zarządu, łącznie z Asystentem Kościelnym i Sekretarzem Zarządu.

Prezesa zastępuje w razie potrzeby wiceprezes.

Art. 10.

Sekretarz Zarządu P.A.K. w łączności z Prezesem:

a) prowadzi księgowość Zarządu P. A. K.

b) przyjmuje korespondencje i przesyłki pocztowe,

c) wykonywa zadania zlecone mu przez Zarząd P.A.K.

Art. 11.

Prezes i Sekretarz powinni być w stałym porozumieniu z Asystentem Kościelnym, informować go o działalności Zarządu P. A. K. i odbierać od niego wskazówki i plany ogólnej działalności katolickiej parafii.

Art. 12.

Posiedzenia Zarządu zwołuje Prezes w porozumieniu z Asystentem Kościelnym, przynajmniej raz na miesiąc. Przewodniczy Prezes. Uchwały zapadają większością głosów obecnych.

Art. 13.

Z początkiem roku kalendarzowego Zarząd P. A. K. przesyła Diec. Instytutowi Akcji Kat.:

a) piśmienne sprawozdanie ze swych czynności,

b) sprawozdanie finansowe za rok ubiegły,

c) preliminarz na rok bieżący.

Oddziały Kat. Stowarzyszeń oraz inne organizacje, należące do P.A.K. mają obowiązek składania Zarządowi P.A.K. swoich sprawozdań dla opracowania całokształtu Akcji Katolickiej na terenie parafii.

Art. 14.

Na podjęcie inicjatyw o charakterze ogólnym, które mogą angażować całokształt Akcji Katolickiej poza granicami parafii, Zarząd P. A. K. powinien uzyskać uprzednio zgodę Diec. Instytutu Akcji Katolickiej.

Art. 15.

Zarząd Par. Akcji Kat. wybiera corocznie Komisję Rewizyjną, złożoną z 3 osób, która kontroluje czynności finansowe i roczne sprawozdanie rachunkowe Zarządu P.A.K.

Art. 16.

Zarząd P.A.K. używa pieczęci z napisem: „AKCJA KATOLICKA w PARAFII . . . ."

Art. 17.

Nieporozumienia w łonie Zarządu P. A. K. załatwia Asystent Kościelny. Ważniejsze kwestie sporne, zwłaszcza gdy chodzi o za-

sadniczą interpretację stosunku organizacyj katolickich do P. A. K., rozstrzyga ostatecznie Diec. Instytut Akcji Katolickiej.

Art. 18.

Dla spełnienia swych zadań Zarząd P. A. K. czerpie swe fundusze:

a) z dobrowolnych ofiar,

b) z imprez.

Art. 19.

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej może rozwiązać Zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej przed upływem kadencji i zarządzić ponowne jego zorganizowanie.

Art. 20.

Wszelkie zmiany i tłumaczenia tego Regulaminu zależne są od Diec. Instytutu Akcji Katolickiej w Częstochowie.

Regulamin niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i jest ważny aż do odwołania.

Na podstawie art. 19 Statutu Konstytucyjnego Akcji Katolickiej w Polsce Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Częstochowie ustanawia REGULAMIN ZARZĄDU PARAFIALNEJ AKCJI KATOLICKIEJ.

Częstochowa, dnia 14 października 1938 roku.

Dr. L. Wasilewski — Prezes

Ks. J. Sobczyński — Dyrektor

2. Kwadrans religijny.

Na miesiąc listopad polecamy na chwilkę religijną podczas zebrań urywek z Ew. wg. św. Marka od w. 1 — 29. Zawiera ten urywek przypowieść o siebie i jej wyłożenie. Dobrze będzie rozważyć te słowa na początku okresu pracy według nowego hasła.

Uchwały Synodu Polskiego mają na celu podniesienie życia religijnego katolickiego w Polsce. Są jakby posiewem, który wtedy tylko wyda spodziewane owoce, o ile posiew ten przyjmie się w sercach katolików. Uchwały nie mogą zostać martwą literą.

3. Dzień Zaduszny.

Ponieważ coraz częściej okazuje się w niewłaściwy sposób cześć zmarłym, starajmy się własnym przykładem przypomnieć, jak o nich pamiętać należy. Bierzmy więc udział w nabożeństwach żałobnych, zyskujmy i ofiarujmy za zmarłych odpusty, pamiętajmy o naszych zmarłych członkach i dobrodziejach.

4. Rocznica Niepodległości.

Od dwudziestu lat cieszymy się wolnością, której daremnie

wyglądały pokolenia. W rocznicę wyzwolenia Polski, jako w dzień tryumfu sprawiedliwości Bożej, złóżmy dowód wdzięczności Bogu za odzyskaną wolność, a bojownikom o nią złóżmy należny hołd naszej pamięci.

Ze względu na ogólnopolski charakter ochodu tej rocznicy weźmy udział w komitetach organizacyjnych uroczystości, jak również w samych obchodach.

5 Jeszcze w sprawie wyborów.

W listopadzie odbędą się wybory do nowych Izb Ustawodawczych. Jako organizacja katolicka nie możemy brać udziału w akcji wyborczej. Ale jako katolicy mamy obowiązek wpływania swymi głosami na wybór takich ludzi, którzy dają gwarancję, że kierować się będą zasadami katolickimi.

Te dwie rzeczy musimy odróżniać. Pamiętajmy, że jedynie na terenie organizacji nie zajmujemy się sprawami politycznymi, ale w życiu prywatnym, jako obywatele, mamy prawo i obowiązek czuwać nad tym, aby o sprawach nas interesujących nie decydował ktoś, wrogi nam.

Jak się ustosunkować do obecnych wyborów — pozostawiamy tę sprawę sumieniu każdego z członków. Raz jeszcze podkreślamy, że nie wolno katolikowi popierać tych, którzy do katolicyzmu odnoszą się wrogo.

6 Święto Młodzieży Męskiej.

Tegoroczne święto organizacyjne obchodzić będziemy w naszej diecezji w niedzielę 20 listopada (13-go listopada wypadają bowiem wybory do Senatu).

Wielokrotnie już wykazywaliśmy, że sprawa jednej organiazacji jest sprawą całej Akcji Katolickiej. Z tego względu i w święcie młodzieży męskiej wszyscy winniśmy wziąć udział, przede wszystkim w uroczystościach kościelnych, a następnie w akademiach it.p.

7. Nowe wydawnictwa.

„Ostoja" wydała ostatnio następujące broszury

Haro: Chrystus Władcą Twoim. Materiały na wieczornicę. 1 zł.

Z. Kaczorowski: Zmartwychwstanie Polski. Materiały na wieczornicę. Cena 1,50.

Z. Górski: Chcę być dobrą. Cena 70 gr.

Ks. Dutil: Twoja msza i twoje życie. Cena 90 gr.

— Modlitwa z Kościołem. Cena 75 gr.

Ks. J. Kubkowski: Pójdźcie osobno. Rekolekcje zamknięte dla młodzieży męskiej. Cena 2 zł.

Z serii „Żywe słowo" — gotowe wykłady: Nr. 89 — Etyka — cechy jej prawdziwości. 90 — Etyka katolicka. 91 — Etyka kato-

licka c. d. 92 — Bóg czy człowiek. 93 — Etyka społeczna. 94 — Owoce moralności.

Księgarnia Katolicka w Katowicach wydała dziełko Kard. Verdier'a p. t. Mały podręcznik zagadnień współczesnych. Znajdzie w nim czytelnik omówione zagadnienia, rodziny, społeczne i polityczne.

8. Pożyteczne wydawnictwo.

Instytut Różańcowy w Toruniu wydaje popularne broszury antykomunistyczne pod wspólną nazwą „Czerwone Sztandary".

Dotychczas wyszło 6 numerów tego wartościowego wydawnictwa, a mianowicie:

1) Wolność, równość, braterstwo. 2) Zbrodnia lubońska. 3) Państwo robotników i chłopów. 4) Podpalacze świata. 5) Przelana krew — woła. 6. Męczennicy.

Broszury te w sposób przystępny informują sfery robotnicze i włościańskie o przejawach zgubnej propagandy komunistycznej i o tragicznej rzeczywistości sowieckiej.

Polecenia godnym jest, aby te broszury były abonowane dla wszystkich naszych bibliotek i czytelni.

Jeżeli zaś która placówka prowadzi kolportaż popularnych wydawnictw i czasopism, to broszury z serii „Czerwone Sztandary", specjalnie nadają się do ich kolportowania.

Broszury wychodzą co 2 miesiące. *Abonament roczny wraz z przesyłką wynosi 90 groszy*. Pojedyńcza broszura kosztuje 15 gr. Do kolportażu, przy większych zamówieniach, udzielany jest rabat od 10 — 30 proc. Zamawiać w Instytucie Różańcowym — Toruń, Rybaki 59.

9. Mianowania Prezesów Par. A. K.

Zgodnie z art. 17 Statutu Konst. A.K. Diecezjalny Instytut zatwierdził następujących Prezesów Par. AK:

w Żytnie, p. Jana Biedrzyckiego w dniu 12.X.38 r.

w Pławnie, p. Stanisława Banaszkiewicza w dniu 17.X.38 r.

Szczęść Boże w pracy!

KRONIKA.

W dniu 31 października rozpoczyna się w Częstochowie pierwsza seria wykładów dla duchowieństwa, w związku z nowym hasłem Akcji Katolickiej. Seryj takich będzie cztery. W pierwszej biorą udział ks. ks. prefekci. Omówione zostaną zasadnicze zagadnienia poruszone przez Synod i sposoby realizacji hasła.

W dniu 14 ub m. odbyło się zebranie Wydziału Wykonawczego A. K diecezjalnej. Omówione zostały sprawy programowe i bieżące.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MĘŻÓW

Najświętsze Serce Jezusa — Przyjdź Królestwo Twoje!

Słowo do Sz. Kierownictw.

Drogie Kierownictwa!

W dniu 12 października b.r. J. E. Ks. Biskup Najdostojniejszy Arcypasterz naszej Diecezji przychylił się łaskawie do mojej prośby o zwolnienie mnie ze stanowiska sekretarza generalnego Katolickiego Stowarzyszenia Mężów i jednocześnie wydanym w tymże dniu dekretem mianował następcę w osobie ks. Stanisława Wacławika, dotychczasowego sekretarza generalnego K.S.M.M.

Okres naszej wspólnej trzyletniej pracy w organizacji dał mi możność poznać i ocenić Waszą szczerą życzliwość, ofiarność, karność i wzruszającą w wielu wypadkach gotowość oddania wszystkich sił dla dobra i powodzenia wielkiej sprawy katolickiej.

To też ustępując dziś ze stanowiska, które z tych względów dostarczyło mi wiele niezmiernie miłych i krzepiących przeżyć, uważam za swój obowiązek wyrazić wszystkim, przykładającym się tak chętnie do wspólnej pracy, słowa gorącego podziękowania za wszelkie objawy życzliwości okazywanej w różnych okazjach i zarazem złożyć pragnę zapewnienie, że ta życzliwość i harmonijna przez cały czas mego urzędowania współpraca, będą dla mnie bodźcem do dalszej pracy dla Kościoła i sprawy katolickiej, acz na innym już wyłącznie terenie.

W szczególności serdeczne podziękowanie składam Sz. Zarządowi Stowarzyszenia, przykładającemu się tak ofiarnie do pracy, Przew. Księżom Asystentom za Ich zrozumienie i wyrozumiałość dla trudnych warunków pracy, Kierownictwom Okręgów i Oddziałów oraz wszystkim członkom organizacji.

Jednocześnie wyrażam głęboką nadzieję, że dzielny i oddany sprawie mój następca spotka się z pełnym zrozumieniem jego stanowiska i jeszcze większym oddaniem dla pracy ze strony kierownictw i członków.

Ta świadomość z góry już pozwala mi cieszyć się z dalszego rozwoju organizacji, zwłaszcza że złączenie w jednych rękach dwóch stanowisk umożliwi i zapewni większe zainteresowanie pracą Oddziałów przez liczniejsze siły instruktorskie. W tej pracy Stowarzyszeniu, wchodzącemu w nowy okres swego rozwoju, życzę z serca Szczęść Boże! *Ks. Stanisław Gałązka.*

Komunikaty i zarządzenia K. S. Mężów.

1. **Wizytacje.** W związku ze zmianą na stanowisku sekretarza gener. Stowarzyszenia, oczekiwać mogą oddziały częstszych wizytacji ze strony Centrali, przy pomocy personelu instruktorskiego. Do tych wizytacyj niechże Oddziały dobrze się przygotują. Sprawdzić należy stan ksiąg, kasy, a głównie pracować tak, by się móc wykazać pewnym dorobkiem.

2. **Wobec uroczystości.** W listopadzie przypada kilka uroczystości,

o których piszemy w dziale Diec. Instytutu. W uroczystościach tych niech oddziały KSMężów wezmą czynny i żywy udział.

3. **Kurs związkowy.** Na kurs związkowy w Warszawie otrzymaliśmy dotąd zaledwie jedno zgłoszenie. A kurs przedstawia tak wielką wartość! Może jeszcze ktoś zainteresuje się nim i nadeśle zgłoszenie — zaraz po przeczytaniu tego komunikatu.

4. **Zjazd Związkowy.** W dniu 20 listopada odbędzie się w Warszawie doroczny Zjazd Związkowy. O szczegółach Zjazdu powiadomi oddziały Centrala przez komunikat w „Niedzieli".

5. **Czytajmy pisma organizacyjne.** Zachęta ta dotyczy przede wszystkim „Czynu Kat.", dalej obu pism związkowych: „Na Wyżyny" i „Przebojem". Oddział, który chce mieć materiał na zebrania, winien koniecznie te pisma posiadać i z nich korzystać.

Nie trzeba dodawać, jak ważną rzeczą jest pilne czytanie naszej diecezjalnej „Niedzieli". Od najbliższych numerów podawać ona będzie artykuły, związane z hasłem Akcji Kat. na rok bieżący. Poza tym przynosi wiele materiału doskonale nadającego się do dyskusji na zebraniach, np. przemówienia Ojca św., artykuły o prześladowaniach katolicyzmu w Niemczech i t. p., wreszcie komunikaty z diecezji, a coraz częściej i o Akcji Katolickiej.

6. **O kontakt z Centralą.** Kilka razy już zachęcaliśmy Oddziały do utrzymywania ścisłego kontaktu z Centralą. Nie wystarczy raz na rok pokazać się na zebraniu czy zjeździe delegowanych, nie wystarczy też czekać na wizytacje. Jest wiele spraw, które trzeba częściej omawiać. Piszcie więc oddziały do Centrali, radźcie się instruktorów, którzy przybywają do waszych parafij. Korzystajcie z wszelkiej okazji, aby porozumiewać się w sprawach, które was interesują.

Przy okazji przypominamy, że Centrala KSMężów mieści się odtąd w lokalu K. S. Mł. Męskiej. Adres pozostaje bez zmiany. (Częstochowa, al. Najśw. M. P. 64).

7. **Kronika.** W dniu 23 ub.m. odbyło się zebranie Zarządu K.S. Mężów, połączone z przejęciem stanowiska ze strony nowego Sekretarza generalnego.

Okręg częstochowski odbył podobne zebranie w dn. 24 ub. m.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE KOBIET

Bądźmy dobrej myśli.

Na początku powstawania organizacyj katolickich opartych na obecnych statutach, a za tym tworzenia się rzeczywistej Akcji Katolickiej, bardzo miłym i wielce pocieszającym objawem był fakt prędkiego rozwoju Oddziałów Kobiet.

Kobiety niewątpliwie najprędzej udowodniły czynnie przez masowe wstąpienie do szeregów organizacyjnych, zrozumienie dla potrzeby stworzenia ruchu Akcji Katolickiej. Nic też dziwnego, że

jedną z najliczniejszych kolumn A. K. stała się wkrótce kolumna kobiet.

Tyle się zresztą na to złożyło powodów. Kobieta, w przeważającej większości matka, wychowawczyni, kierowniczka domu, osoba zrównoważona i pełna poczucia odpowiedzialności za to, co jej w udziale przypadło zrobić tutaj w tym życiu doczesnym, musiała się jako katoliczka ucieszyć z tego, że powstaje tak poważna organizacja, która swoją pracą pomoże osiągnąć cele, do jakich i ona zmierza. Boć przecież zawsze, świadomie czy podświadomie kobieta-katoliczka chciała i do tego dążyła, by świat był dobry, a więc by każdy człowiek był pojednany w życiu swoim z Bogiem, żył według Jego przykazań. Chciała też, by z każdego dobrego katolika był dzielny człowiek i obywatel państwa.

Śpieszyły więc kobiety w szeregi AK by dać przykład innym, mężom, synom, córkom — bo wszystkich potrzebuje ruch katolicki wszyscy razem muszą tworzyć front myśli i czynu katolickiego. I ten przykład dobrze zrobił. Mamy już dzisiaj wiele rodzin, w których (o ile wiek na to pozwala) wszyscy są członkami tej dużej katolickiej rodziny jaką jest A.K.

Jak na swój „młody wiek" jest A.K. organizacją potężną i już o dużym poczuciu odpowiedzialności ze strony członków, jeżeli chodzi o rolę, jaką ma spełnić.

Ale nie należy się usypiać i pozbawiać czujności potrzebnej do jej rozwoju. Początek był dobry, ale to nie wszystko, to nas zadowolić nie może. Stale naprzód, stale wyżej i dalej rozrastać się musimy.

Czy wszystkie o tym pamiętamy? Należy wątpić, a nawet patrząc i obserwując dobrze stwierdzimy, że niestety mamy niedopuszczalne zasadniczo *chwile zapomnienia* o tej prawdzie.

Obawiać się można poważnie, że te „chwile zapomnienia" zdarzają się właśnie Oddziałom kobiet. Pewne swego nastawienia głęboko katolickiego, swoich i tak już licznych szeregów, gotowe są spocząć na „laurach". Czym jesteśmy zmęczone? Przecież praca dopiero się zaczęła, nie wolno nam wypoczywać. „Laury" niewątpliwie są przed nami, ale myśmy ich jeszcze nie dosięgnęły.

Pracy wytężonej, energicznej, pełnej zapału i nerwu katolickiego nam potrzeba. Precz z drzemką w Oddziałach, z nudnymi zebraniami, z pracą, w którą się z roku na rok nic nowego nie wkłada. Co robić, jak robić, ile robić?

Każdy Oddział sam musi sobie odpowiedzieć. Trzeba myśleć a nie spać z otwartymi oczyma. Tyle jest do zrobienia jeszcze w nas, wśród nas i wkoło nas. Trzeba umieć i chcieć patrzeć i nie czekać stale na prowadzenie za rękę. Trochę więcej samodzielności, wiary w swoje własne siły!

Dałyśmy, dobry przykład na początku — a co będzie dalej?

Czy wpływamy na mężów, na córki i synów żeby i oni znaleźli się w pracy AK? Czy dostatecznie propagujemy ideologię, torujemy. drogę tym, którzy nie mogą znaleźć jej do sali parafialnej na nasze zebranie? Czy pilnujemy tego, żeby nasze córki jako druhny wypełniały należycie swoje obowiązki, czy spełnienie tychże obowiązków im ułatwiamy? Na wiele tych pytań, różnie musimy sobie odpowiedzieć.

Nie zawsze jest tak, jak być powinno. Wiele rzeczy poważnie szwankuje. W jednym Oddziale sama praca wewnętrzna, w innym zewnętrzna. Jeszcze w innym wszystko jakgdyby powoli zamierało.

Dobrze, że nie dotyczy to wszystkich Oddziałów kobiet ale niestety dość znanej części naszej wielkiej całości. Musimy takiemu stanowi rzeczy zapobiec tam, gdzie jeszcze nie zapanował, a przeciwić się mu tam, gdzie jak złodziej wkradł się i sieje spustoszenie.

Bądźmy dobrej myśli, i wierzmy w to niezłomnie, że będziemy zawsze umiały stać przykładnie jako najliczniejsza i b. żywotna w pracy kolumna A. K. Początek był taki dobry, pełen zapału, tyle czasu obiecywał — nie zrobimy przecież zawodu. A więc do pracy!

Czy nie czytamy „Czynu Katolickiego".

Trudno nam uwierzyć, żeby Oddziały nie chciały spełnić naszej prośby. We wrześniowym numerze na str. 177 prosimy o przesłanie opracowanych programów pracy zimowej. Zapytujemy gdzie one, czyżby kierownictwa nie czytały okólnika, lub pracowały bez programu? Coś tutaj nie jest w porządku.

„Gazeta dla Kobiet".

Wielu Oddziałom, które do tej pory nie abonują „Gazety dla Kobiet" wysłało Stowarzyszenie egzemplarze okazowe. Prosimy je wyzyskać, podać dalej, no i przede wszystkim abonować. Taki jest przecież cel wysyłania tego pisma. Do końca roku niech nie będzie Oddziału, któryby nie miał choć 1 egzemplarza naszej miłej „Gazety dla Kobiet".

Przed końcem roku 1938-go.

Już znowu zaledwie kilka tygodni dzieli nas od zakończenia roku kalendarzowego. Nie zapomnijmy o uporządkowaniu naszych książek, regulowaniu należności, jak: składek do stowarzyszenia opłat za pisma itp.

Wyrównajmy także wszelkie braki w naszej pracy o ile one są. Niech stary rok dobrze się zakończy, a i nowy solidną rozpoczniemy robotą.

Sprawa wyborów.

W związku z wyborami do Sejmu i Senatu oraz samorządu przypominamy Oddziałom zarządzenie Katol. Zw. Kobiet z dnia 16.VII 1935:

1) Kat. Stow. Kob. jako organizacja A. K. stojącej w myśl art 3 statutu poza i ponad partiami politycznymi, nie może jako organizacja brać udziału ani w zgromadzeniach wyborczych ani w agitacji wyborczej.

2) Gdyby która z naszych członkiń była proponowaną przez zgromadzenie wyborcze na delegatkę lub dalej na posłankę, może przyjąć tę propozycję jako osoba prywatna lub z tytułu przynależenia do innej organizacji, która ją wysuwa, a nie jako członek KSKobiet.

3) Każda nasza członkini na podstawie osobistych uprawnień do wyborów obowiązana jest w duchu Uchwał Synodu Plenarnego i polskiego patriotyzmu w chwili wyborów spełnić swój obowiązek obywatelski tak, jak jej dyktuje sumienie.

Nie ma Oddziału bez podręcznika dla kandydatek.

Przerobienie z wszystkimi członkiniami, a w szczególności z kandydatkami naszego specjalnego podręcznika, stało się jednym z punktów programu pracy. Należy go kupić (50 gr.) w Centrali A. K. i jak najprędzej dobrze się z nim zapoznać.

Wobec nowego hasła.

Nowe hasło Akcji Katolickiej, które jak już wiemy brzmi: „Poznanie i wykonanie uchwał Synodu Plenarnego — szczytnym posłannictwem polskiego katolicyzmu" — wymaga z naszej strony pewnego przygotowania, którego nie można sobie wyobrazić bez odpowiedniej lektury.

Prosimy czytać co polecą w swym dziale komunikaty Diec. Inst. A.K. i nabywać te książki możliwie najprędzej, żeby nie spóźnić się z pracą.

Nasz stosunek do „Niedzieli".

„Niedziela" jako tygodnik diecezjalny winna być dla nas pismem dobrze znanym, które przecież w całości pracy i kierunku Akcji Katol. diecezjalnej odgrywa dużą rolę. Ułatwia nam pracę oświatową i religijną, informuje o życiu diecezjalnym i aktualnych zagadnieniach ogólnych.

Pismo to trzeba umieć wyzyskać, a nie przypominać sobie o nim tylko wtedy, kiedy chcemy podać do wiadomości, co godnego uwagi zrobiłyśmy w Oddziale czy parafii.

KRONIKA.

W dniu 20.X. br. odbyło się po raz pierwszy w nowym składzie, zebranie Zarządu K. S. K, na którym omawiano program zimowy Stowarzyszenia.

W dniu 11.X. b.r., odbyło się w Sosnowcu walne zebranie okręgu będzińskiego. Sprawozdania wykazały ładny dorobek pracy, za który Kierownictwu Okręgu należy się uznanie. Zatwierdzony na zjeździe nowy program pracy zapowiada znowu b. intensywną pracę. „Szczęść Boże"!

KATOLICKIE STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

Kochanemu Panu Prezesowi K. S. M. M.

mgr. ST. PASIERBIŃSKIEMU

Niestrudzonemu pracownikowi na niwie katolickiej i przyjacielowi szczeremu młodzieży w dniu święta Jego Patrona składa wiązankę najserdeczniejszych życzeń

ZARZĄD i DRUHOWIE K. S. M. M.

Święto Patronalne.

Oparci o ziemię, jak posąg o granit,
Oczy zwrócone mamy zawsze wzwyż —
Idziemy w trudzie znojnym, sercem rozśpiewani
I wiarą uskrzydleni, którą daje krzyż...

Żyjemy na ziemi, z niej czerpiemy jak inne twory ziemskie pożywienie ale nie jesteśmy dla ziemi. Nasz duch nieustanną tęsknotą wyrywa się w zwyż — ku Bogu. Żadna rozkosz ziemska, żadne dobro ziemskie nie zdoła przygasić tej tęsknoty. Tęsknota ta — to życie duszy, dążącej do zjednoczenia się z tym, od którego wyszła i do którego wróci. W jednych to życie rozbudzone silnie, u innych tylko tleje.

Młodzieńcem, który rozpalił swe życie pełnym płomieniem miłości Bożej — był św. Stanisław Kostka — nasz ideał, wzór, patron. Taki sam człowiek jak i my, z tymi samymi wadami i przywarami, pozostałościami grzechu pierworodnego, ale przecież tak inny zarazem. Miłość Boża kazała mu wyrwać z ogrodu swej duszy chwasty zmysłowości, samolubstwa, tchórzostwa i przyziemności, a pielęgnować prześliczne kwiaty cnót. Przeszkód miał pełno, szedł w trudzie znojnym przez to życie. Rodzina, koledzy, rzucali mu hojnie ciężkie kłody pod jego stopy. Ale to serce rozśpiewane miłością Bożą pokonało wszystko, bo Chrystus był z nim, a „wszystko mogę w Tym, który mię umacnia".

Droga nasza ciernista, pełna wybojów, zasadzek zdradliwych, przykrytych cierniami i ostami. Na każdym kroku potknięcia, upadki i rany. Ale nas to nie zniechęca i nie przeraża. Chrystus musiał najpierw przejść Wielki Piątek boleści i upokorzenia, by w Wielką Niedzielę zabłysnąć chwałą zwycięstwa.

Tam na horyzoncie błyszczy jasny krzyż, który rozświetla nam drogę. „Jam jest światłość świata, kto idzie za mną, nie chodzi w ciemności" — mówi Chrystus. Któraż organizacja, stojąca poza Koś-

ciołem może powiedzieć, że droga jej jasna i pewna. My kroczymy za Nauczycielem Prawdy, więc nie potrzebujemy szukać drogi po omacku. To nas winno napawać słuszną dumą, że jesteśmy członkami organizacji, której sztandarem jest krzyż Chrystusów. Siły nasze słabe, a droga ku wyżynom ciężka. Pokarmem pokrzepiającym nasze siły, byśmy snać nie ustali, a głód ducha nas nie zgnębił — będzie Ciało i Krew Pańska.

Dzień Patrona skupi nas wszystkich przy Stole Pańskim, zjednoczonych przez łaskę z Chrystusem.

Wierzmy we własne siły.

Zbliżają się długie jesienne wieczory. Czas zacząć pracę. Nie zwlekać, nie marudzić, co teraz stracimy nie odzyskamy wcale. Brać się w zespołach P. R. do przerabiania broszur P.R. i czytania pism. Pracujmy samodzielnie. My tylko oglądamy się zawsze na kogoś.

Przyjeżdzamy na zebranie do zastępu. Spodziewamy się, że zastaniemy wszystkich przy pracy, przy książce. Niestety, dwóch druhów siedzi pod ścianą, zaciągając się „machorkowymi". „Gdzie wasze zebranie"? A, było ich tu ze 20, ale rozeszli się, bo ks. Asystent nie przyjechał". Dziwna rzecz, ci ludzie ciągle chcą, żeby ich ktoś za rączkę prowadził. Przecież są inne oddziały, których nikt nie prowadzi, a rozwijają się dobrze i idą naprzód. Trzeba zrozumieć jedną rzecz, że tylę tylko zdobędziemy swojego, ile trudu swego włożymy. Wcale nie imponują nam te oddziały, pozornie wspaniale wyglądające, ale ciągnione przez kogoś z „góry". To nie praca społeczna, to praca jednostki. Nam ciągle się zdaje, że albo robimy komuś łaskę, należąc do organizacji, albo też, że nie potrafimy czegoś. Nie wierzymy własnym siłom, chowając się wstydliwie na uboczu.

Wydobyć trzeba z nas te drzemiące skarby naszej pomysłowości i przedsiębiorczości chowające się niestety czasem za parawanem lenistwa. Trzeba być przygotowanym, że z początku praca samodzielna pójdzie ciężko, ala pójdzie i iść musi. A to co zdobędziemy będzie naprawdę nasze. Nie będzie więc później takich kwiateczków: Zespół na egzaminie konkursowym odpowiada na dostatecznie. Instruktor widząc jednak, że mogliby więcej z siebie dać pyta: Ile mieliście zebrań samokształceniowych? „Dziewięć". — „Aż tyle" — no, teraz doskonale wszystko rozumiem. „Tak, ale panie instruktorze, my ciągle myślimy o P.R. i z sobą zawsze o tym mówimy". Słuszną dostali odprawę od instruktora. „Wy o PR pomyślcie tylko raz w tygodniu na zebraniu, to wam wystarczy." Raz w tygodniu zebranie zespołu PR, czy to tak wiele? Zawsze znajdzie się ktoś w zespole, kto dobrze czyta. Pytania są przy końcu każdego paragrafu. Czy to więc taka wielka sztuka? Dziwna rzecz, że wszędzie odzywają się głosy na wsi: wieś chce być samodzielna, nie potrzeba nam „odgórnych" wskazań. Pięknie, ale nieprzestawajcie na słowach, a uwierzcie we własne siły, a z tej wiary wykrzeście czyn twórczy.

Dalszą sprawą to kwestia lokalu. Brak nam na wsiach własnych lokali, co znacznie utrudnia pracę, na wynajęcie zaś nas nie stać. Czy nie stać, to trudno zresztą powiedzieć, bo nie ma niedzieli i święta, żeby nie było zabaw, tańcówek. Znamy oddziały, gdzie systematycznie nie płacono składek, gdy zaś przyszła zabawa i trzeba było zadatkować orkiestrę, w jednym dniu składki pokryto. Tylko, że w pierwszym wypadku chodziło o spełnienie obowiązku, w drugim o przyjemność. Oszukiwanie samych siebie i dziadowanie. Mniejsza z tym. W każdej wsi znajdzie się większa izba, do której młodzież chętnie wpuszczą za darmo, a i sami starsi chętnie się będą przysłuchiwać i przypatrywać, jak młodzi pracują. Trzeba się tylko przyzwoicie zachować, by ta izba po zebraniu nie wyglądała jak po pożarze, zakopcona dymem z machorki, zapluta, zaśmiecona, sprzęty połamane. Na te nieporządki nikt się nie zgodzi. I tu znów wydobyć trzeba te siły z siebie, nakazujące nam kulturalne zachowanie. Chcieć, to móc. My chcemy, boć przecie chodzi o nas, o naszą przyszłość, byśmy przecie jako świadomi gospodarze ujęli pług w swe ręce na ojcowskim zagonie, Pokażmy więc, co możemy.

O wystawieniu Najśw. Sakramentu.

Przypominamy Czcigodnym Księżom Asystentom, że w zeszłym roku uzyskaliśmy pozwolenie na wystawienie Najśw. Sakr. w czasie triduum do św. Stanisława Kostki i w czasie Mszy św. w uroczystości „Święta Młodzieży". Należy chętnie korzystać z tego pozwolenia i także w tym roku uroczystości młodzieżowe obchodzić jak najokazalej.

Kto był na zlocie.

Ciekawe pytanie: czy może wymienić nazwiska wszystkich uczestników? — lecz to nie możliwe. A może tylko ograniczyć się do wymienienia oddziałów? Ani to, ani to. Nie mamy na to tak dużo miejsca, a przytem dla nikogo nie było by to ciekawe. Zrobimy tylko ogólny przegląd i podkreślimy ciekawsze spostrzeżenia.

Otóż według naszych skrupulatnych obliczeń z całej diecezji przybyło 3042 druhów. W defiladzie brało udział najwyżej 2000. Reszta, jak zwykle maruderzy, rozeszli się po mieście, zginęli w tłumie. Nie możemy pochwalić się wielką dyscypliną: źle było z nami na widowisku i nabożeństwie wieczornym, w niedzielę zaś rano przy raporcie nie doliczyliśmy się nawet tysiąca. Później dopiero dołączyli się do naszej kolumny. Teraz musimy powiedzieć o smutnej rzeczy: z 25 oddziałów naszej diecezji nikt nie był na zlocie. Czy powinny nosić godność oddziałów KSMM? A co powiecie na to, że z samej Częstochowy 2 oddziały nie były wcale reprezentowane i nawet poczet sztandarowy nie brał udziału? Bardzo bym sobie tego życzył, aby te sprawy były poruszone przez was na zjeździe delegowanych.

Postaram się imiennie wyczytać te wszystkie leniwe oddziały.

Wymienimy tu jeszcze tylko te oddziały, które na zlot przysłały ponad 50 druhów. — Bobrowniki 54 (nie licząc orkiestry), Brzeźnica 60, Czeladź 46, Raków 60, Dąbrowa Gór. par. M. B. Anielskiej 54, Dźbów 60, Dzietrzniki 51, Konopiska 120 (nie ma oddziału), Kraszewice 50, Krzepice 48, Lututów 49, Mstów 100, Osjaków 60, Sielec Stary 86, Wieluń 49, Zawiercie 60, Żuraw 95.

Wszystkich sztandarów naliczyliśmy 45, z 24 oddziałów nie zabrano sztandarów. W jednym miejscu nie pozwolono zabrać sztandaru, „bo by się zniszczył". Takie traktowanie tych rzeczy wyciska łzy z oczu. Przecież to brak ambicji, poczucia honoru. Zlot to rewia to przegląd, a wyście z czym przyszli? Zdaje mi się, że należałoby, z tego wyciągnąć konsekwencje, ale jak? Może znajdziecie na to sposób. Wszystkich kart uczestnictwa wykupiono zaledwie 1605.

Z wszystkich oddziałów biorących udział w zlocie było 24, które ani grosza nie wpłaciły na wydatki zlotowe. Jest jeden taki oddział, który w prawdzie przysłał 35 druhów, ale opłat zlotowych uiścił aż 50 gr. Dowodzi to, jak mało mamy ducha ofiary, a przede wszystkim zrozumienia, że takie imprezy kosztują dziesiątki tysięcy złotych, że niemożemy oglądać się na innych, że musimy tylko na siebie liczyć. Trzeba przyznać, że nasza diecezja była w najlepszym położeniu, bo byliśmy najbliżej Częstochowy, to i przejazd najtaniej nas kosztował. Ci, którzy dalej mieszkają od Częstochowy ofiarniejsi są, bo zapłacili najwięcej za przejazd i opłacili po złotemu za karty uczestnictwa, ci zaś, którzy przybyli furmankami, rowerami lub pieszo, najmniej wykupili kart uczestnictwa. Na zjeździe delegowanych będziemy znów szczerzy względem siebie i dlatego wyczytamy imiennie te oddziały, które nie uważały za stosowne choćby 1 zł. wpłacić na koszta zlotu. Na pokrzepienie trzeba dodać, że były 72 oddziały, które wykupiły tyle kart uczestnictwa ilu było druhów.

Co też ogólnie należałoby powiedzieć o udziale naszego Stowarzyszenia w zlocie? 1) Było nas stanowczo za mało. 2) Urozmaiceń właściwie nie było. Jedna Borzykowa zawsze chętna i czujna. A pomyślmy, ileśmy się o tym do was namówili i napisali? 3) Stroje regionalne (szczególnie górnicy) słabo dopisały. Tutaj ratowała nasz prestiż orkiestra górnicza z Sosnowca (ks. Łopacińskiemu „Bóg zapłać" za wypożyczenie, a muzykantom za doskonałą grę) oraz największa grupa górników z Koszelewa. Pięknie wyglądała orkiestra w strojach regionalnych z Bobrownik (do tych braw, jakie słyszeliśmy na zlocie, Zarząd Stowarzyszenia dołącza swoje, ale mocne i serdeczne). Trzeba przyznać, że orkiestr była wystarczająca ilość bo 6. Wreszcie zwracali na siebie uwagę druhowie w ciemnych spodniach i białych koszulach — to Stary Sielec. Wreszcie trzeba, że największa grupa rowerzystów i najefektowniej ubrana była nasza. Postawa całej naszej grupy była dobra, może nawet bardzo dobra.

To jest na naszą pochwałę. Największa grupa Czcigodnych Księży Asystentów także była nasza, z czego niezmiernie się cieszymy i kierujemy w Ich stronę nasze wszystkie wdzięczne serca. Myślę, że mi wolno będzie powiedzieć w Waszym imieniu: Kochamy Was za to z całego serca! Pójdziemy wszędzie z Wami, ale bądźcie zawsze z nami, jako dobre Duchy Opiekuńcze przy naszych pracach, modlitwach, zabawach. Jesteście nam potrzebni i każdego dnia oczekujemy Was w naszym gronie. Oby się ziściło marzenie: Gdziekolwiek druh — tam ks. Asystent, gdziekolwiek ks. Asystent — tam jego druh! *Sekr. Gener.*

Po zlocie.

Zlot przeszedł najśmielsze oczekiwania. Nawet nikt w swych myślach nie marzył o czymś podobnym Zadziwił wszystkich swą potęgą i bogactwem form. Jeszcze Polska takiej manifestacji nie oglądała. Nie zapomni go nikt z nas, kto tutaj był obecny w tych pamiętnych dniach. Ale nie może zlot zakończyć się minionymi uroczystościami. On w swoich skutkch musi trwać nadal, promieniować na nasze prace, wysiłki i zamierzenia. Jesteśmy olbrzymią gromadą. Jesteśmy silni jednością zaprawieni w trudach i zmaganiach, wyszliśmy na spotkanie swej przyszłości i trzeba przyznać, że jest jasna i radosna. Zdrowe ideały owładnęły nasze dusze, święty ogień zapalił nasze serca. Teraz po zlocie musi on spotężnieć i objąć swym żarem wszystkich. Nikt z młodych nie może obojętnie stać obok nas i patrzeć na podjęte przez nas prace. Należy ich teraz wciągnąć w nasze szeregi. Nadchodzące „Święto Patronalne" musi być mobilizacją młodych sił katolickich. Mamy czym pochwalić się przed całym polskim społeczeństwem, możemy być dumni ze swego dorobku. Stawcie przed oczy wszystkich współparafian te wielkie hasła, które zjednoczyły nas w tak potężną armię,

Niech to święto obchodzone będzie w tym roku pod tym samym hasłem, co zlot: „Budujmy Polskę Chrystusową" Niech zabrzmią te same melodie, niech ozwią się z taką samą siłą słowa widowiska na naszych akademiach i zebraniach. Niech w tym dniu usta i serca wszystkich druhów z oddziału powtórzą słowa ślubowania jasnogórskiego. Wnijdźcie myślą jeszcze raz w treść tych ślubowań, zastanówcie się nad nimi i podejmijcie silne postanowienie, że będziecie co raz nowych członków zdobywać dla służby w szeregach KSMM, że będziecie pogłębiać wiedzę waszą, a zbliżaniem się częstym do Jezusa Eucharystycznego uświęcać będziecie dusze swoje. Śluby złożone — Bóg i Maryja, Polska i Kościół czekają na ich spełnienie przez Was!

Powtórzenie ślubowań jasogórskich.

Przeżyliśmy niezapomniane chwile na zlocie, a jednak one nie mogą minąć bez echa. Musimy nimi żyć. Dlatego też polecamy wszystkim oddziałom, by czasie święta patronalnego powtórzyły ślubowania zlotowe, złożone u stóp Jąsnej Góry. Ślubowanie wy-

pada połączyć z zawieszeniem kopii ryngrafu, ofiarowanego M. B Częstochowskiej w ognisku lub sali parafialnej.

Tekst ślubowania znajduje się w „Pamiętniku zlotowym" a także w „Przyjacielu Młodzieży" z listopada.

Kopie ryngrafu wydano w czterech wykonaniach a mianowicie

a) z blachy mosiężnej, oksydowane białe i brązowe, przymocowana na deseczce malowanej — 2.50 zł.

b) z blachy mosiężnej naśladującej złoto i srebro, na polerowanej deseczce — 4 zł.

c) całe srebrzone na polerowanej deseczce — 5 zł.

d) posrebrzone i pozłacene, na polerowanej deseczce — 10 zł:

Kopie ryngrafu można nabywać w składnicy DIAK w Częstochowie.

Werbunek.

Nasze „Święto Młodzieży" to najlepsza okazja do werbowania, wciągania nowych członkow. Jeśli jakaś organizacja pragnie być zawsze czynna, żywa, młoda, musi wciąż starać się o te młode, żywe siły — o nowych członków. Uroczystości do św. Stanisława Kostki muszą być na ten cel nastawione. Musimy w tym dniu zdobyć jaknajwięcej nowych druhów. Szeregi nasze w tym roku, po tak wspaniałym Zlocie muszą się wybitnie powiększyć. Dobrze obmyślcie wszystkie uroczystości. Pamiętajcie o Komunii św. i modlitwie, bo jeśli Bóg Wam nie pomoże, to w kim znajdziecie pomoc? Szczczególną uwagę zwróćcie na akademię. Niechże w referacie będzie dużo zachęty do wstępowania w nasze szeregi.

Imieniny Najdostojniejszego Arcypasterza.

Dnia 9 listopada przypada uroczystość Imienin J. E. Ks. Biskupa Dr. Teodora Kubiny, Protektora naszego Stowarzyszenia. Pamiętajcie o tym dniu. We Mszy św. odprawionej na intencję Dostojnego Solenizanta niech wszyscy druhowie wezmą udział ze sztandarem. Na najbliższym zebraniu ogólnym należy w referacie omówić życiorys J. E. Ks. Biskupa, który przecież tak wiele robi dla nas druhów.

Imieniny Pana Prezesa K. S. M. M.

Nie potrzebuję Wam pisać o naszym Kochanym Panu Prezesie, o Jego pracach, sercu, poświęceniu i ofiarach dla naszej organizacji. Wszyscy Go znamy i kochamy. Obchodzi swoje imieniny 13-go listopada. To Jego Patron. Nie zapominajcie tego dnia razem głośno pomodlić się na jego intencję. W jakiż inny sposób możemy odwdzięczyć Mu się za tyle okazywanego nam serca?

Hejnał.

Jakiż to niezapomniany moment z naszego potężnego zlotu, kiedy 100 tysięcy młodych piersi śpiewało ten wspaniały hejnał zlotowy: Budujmy Polskę Chrystusową. Abyśmy zawsze mieli w pamięci zasadniczy cel naszego zlotu w Częstochowie, zarządzamy,

zalecamy i zachęcamy, aby na każdym ogólnym zebraniu wszyscy śpiewali na zakończenie zebrania trzykrotnie ten hejnał: Budujmy Polskę Chrystusową.

Kurs Związkowy w Gnieźnie

Dnia 15 listopada rozpocznie się kurs Związkowy w Gnieźnie dla pracowników stowarzyszeń oraz wybitniejszych druhów z oddziałów. Warunki przyjęcia są następujące:

a) Wiek conajmniej skończonych lat 18, zasadniczo po odbytej służbie wojskowej,

b) wykształcenie 6 klas dawn. gimnazjum lub równorzędne, nabyte w pracy samokształceniowej (zaświadczenie o tym sekr. gen.),

c) polecenie sekretarza generalnego KSMM,

d) dokładne zapoznanie się z Pierwszą Książką i Wskazówkami metodycznymi do niej oraz odbycie I próby organizacyjnej.

e) przesłanie łącznie ze zgłoszeniem: 1) tekstu wykładu na temat „Zadania Akcji Katolickiej Młodzieży", 2) krótkie wypracowanie na dowolny temat z zakresu zagadnień dotyczących KSMM, w formie artykułu, programu zbiórki z dyspozycją pogadanki, planu pracy dla zastępu na rok itp.

f) ponadto uczestnicy mają być przygotowani do zagajenia dyskusji (i do udziału w niej) na temat „Co dodatniego i jakie braki widzę w pracy ogniwa A. K. Młodzieży, w którym pracuję?",

g) wniesienie przed rozpoczęciem kursu lub najpóźniej w pierwszym jego dniu, opłaty w wysokości 52.50 zł. za mieszkanie i utrzymanie, oraz 15 zł na koszta kursu, łącznie 67.50 zł od osoby. W opłacie tej obliczone są koszta mieszkania i wyżywienia począwszy od wieczerzy dnia 15 listopada do śniadania dnia 3 grudnia (17.5 dni),

h) zgłoszenia na kurs należy dokonać przed 2 listopada 1938 na formularzu, którego dostarczy Stowarzyszenie.

O zniżki kolejowe stara się Związek — zależą one od dostatecznie wczesnego zgłoszenia się odpowiedniej ilości uczestników.

Wysokość opłaty za blankiet zniżkowy ustali się w Gnieźnie (około 1.— zł). Bardzo zachęcamy druhów, aby wykorzystali tę okazję do szkolenia pionierów pracy w swoim oddziale.

Święto Niepodległości.

Dwadzieścia lat mija gdy naród polski zrzucił z siebie hańbiące okowy niewoli, dwadzieścia lat pracy znojnej, pracy twórczej nad budowaniem i zagospodarowaniem naszego państwa. Dzień to wielki dla nas, druhów-obywateli. Polecamy więc, by wszystkie oddziały wzięły udział w uroczystościach Święta Niepodległości i postarały się urządzić zebrania, poświęcone tej wielkiej rocznicy.

Dzień Zaduszny.

Listopad — miesiąc zmarłych. Myśl nasza ulatuje ku tym, którzy odeszli, a którzy potrzebują naszej pomocy, modlitwy. Módlmy się za nich, a zwłaszcza tych którzy nam dali życie — rodziców, za

tych nieznanych bohaterów, co krwią swoją wywalczyli nam wolność, za druhów serdecznych z KSMM, co odeszli wezwani na apel Boży; Szczególną troską otoczmy groby zapoznane, groby druhów, żołnierzy i powstańców. Oczyśmy je z zielska i chwastów, okryjmy darnią, słowem przyprowadźmy do porządku. Będzie to mała cząstka długu naszego spłacona za ich ofiarną krew.

Zwróćcie uwagę!

Na ostatniej stronicy „Niedzieli" z dnia 23 paźdz. b. r. znajduje się rubryka p.t.: „Nowe wydawnictwa". Przeczytajcie ją uważnie. Omawia bowiem ona książki wydane dla nas. Mamy nadzieję, że je kupicie w składnicy D. I. A. K. i dobrze wykorzystacie, jako doskonałe materiały na zebrania dyskusyjne. Jest to coś, o czym nie raz marzyliśmy.

KATOL. STOW. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Przyrzeczenia w Oddziałach.

Mimo, że prawie przy każdej okazji mówi się druhnom w jaki sposób należy przygotowywać i kogo przypuszczać do przyrzeczenia, bardzo często spotykamy się z wypadkami, że druhny robią właśnie wszystko inaczej, a nie tak, jak Centrala sobie życzy i druhnom poleca. Jeszcze raz podajemy do wiadomości druhen, kogo należy dopuścić do przyrzeczenia, kto i jak je odbiera i prosimy o jaknajdokładniejsze przestrzeganie naszych poleceń.

1) Do przyrzeczenia dopuszcza się tylko te kandydatki, które bardzo dokładnie przeszły pierwszą książkę, K.Z.M.Ż., poddały się egzaminowi (egzamin musi wypaść dobrze), swoim postępowaniem na terenie organizacji, domu, swego otoczenia dają dowód, że są godne tego, aby je przyjąć w poczet druhen. Chcąc dobrze poznać naszą nową członkinię, kandydatka musi najmniej *4 do 5 miesięcy należeć do nas,* zanim złoży przyrzeczenie. Nie wolno dopuszczać kandydatki do przyrzeczenia wcześniej, chociażby ta nawet już po miesiącu opanowała zupełnie dobrze pierwszą książkę... Kandydatka taka, jak już zaznaczałam, swoim postępowaniem musi wykazać, że zasługuje na miano druhny.

2) Kandydatka przed przyrzeczeniem nie może nosić munduru ani odznaki organizacyjnej. Dopiero po przyrzeczeniu zyskuje to prawo.

3) Kto i gdzie odbiera przyrzeczenie? — Najlepiej byłoby, czynić to przy okazji jakiej kolwiek uroczystości, jak święta organizacyjnego, 5—10, czy piętnastolecia Oddziału itd. Rano Msza św., wspól-

na Komunia, potym uroczysta akademia, a jako jeden z punktów przyrzeczenia. (Lepiej jest, jeżeli przyrzeczenie odbywa się na sali, a nie w kościele, jak u nas bardzo często się praktykuje).

4) O przyrzeczeniu należy powiadomić zawsze Centralę, przynajmniej *na dwa tygodnie przed uroczystością,* podając dokładnie dzień, godzinę i miejsce uroczystości.

5) Przyrzeczenie *odbiera przedstawicielka Centrali* (jeżeli jest) albo ksiądz asystent — *nigdy którakolwiek z druhen.* Prezeska przed samym przyrzeczeniem może i powinna przemówić do druhen, odczytać jeszcze raz hasła organizacyjne i na sam moment przyrzeczenia głos oddać osobie przyjmującej przyrzeczenie. Prezeska może przyjmować przyrzeczenie razem z ks. asystentem, o ile sama już ma I-szy stopień KZMŻ. Jakże często w naszych oddziałach jest inaczej.

Bywa często tak, że druhny zapraszają Centralę na taką galową uroczystość, a później nie są nawet łaskawe zauważyć jej obecności. Smętnie i z odrobiną żalu myśli przedstawicielka Centrali, o niewyrobieniu druhen, siedząc tam gdzieś na ostatnim miejscu. Dzwonek, podnosi się kurtyna, zagajenie — wita się wszystkich, dziękuje za przybycie — zapomina się tylko o Centrali. Gdzież tu jest karność, gdzież poczucie organizacyjne. Czyż w ten sposób wita żołnierz swego zwierzchnika? Kiedy już mówimy na ten temat, to nie od rzeczy będzie wspomnieć, że z takimi samymi wypadkami spotykają się druhny wizytujące w Oddziałach. A przecież jadą do Was Druhny z radością, z zapałem, nie patrząc na niewygody, zimna, deszcze, chcąc dotrzeć wszędzie. Przyjeżdzają niejednokrotnie zgaszone i zniechęcone. Pomyślcie nad tym druhny w skupieniu i usuncie niedociągnięcia, bo Centrala zbuntowała się i robi na was zamach. Idąc w ślad za jednym z bratnich Stowarzyszeń, Centrala częstochowska ma zamiar kupić patefon i nagrywać płyty. Na wszystkie uroczystości, nasze życzenia i referat prześlemy Wam na płycie i w ten sposób druhnom odpadnie kłopot zajmowania się nami i respektowania nas, a my pozbędziemy się przykrości, na jaką niejednokrotnie jesteśmy narażone. No, ale mamy nadzieję, że nie dopuścicie do tego — prawda Druhny? Chcemy wierzyć, że wszystkie te braki pochodzą nie ze złej woli a z nieświadomości. Jeszcze przez pewien czas wstrzymujemy się od kupna patefonu, spodziewając się, że i w przyszłości zamiar ten okaże się całkiem niepotrzebny, i że pobyt u druhen stanie się prawdziwą przyjemnością.

Uwaga.

a) Oczekujemy sprawozdań z uroczystości święta organizacyjnego oraz 50 proc. z zebranych dochodów.

b) Polecamy przeczytać dokładnie artykuł z „Młodej Polki" nr. X n.t. „Apel do mózgów" i „Od słowa do czynu".

c) Przypominamy o kalendarzach, które leżą u nas w składnicy, a druhny ich prawie zupełnie nie nabywają.

d) Należy już myśleć i przygotowywać zebranie walne, żeby dobrze wyszło i obrady toczyły się z pożytkiem dla Oddziału.

e) Komunikaty „Przed końcem roku 1938-go", „Wobec nowego hasła", „Nasz stosunek do Niedzieli" w kolumnie K. S. K. dotyczy w tym samym stopniu druhen.

Kto był na jesiennym obozie w Poraju?

Na miłą i pilną grupę obozowianek w Poraju składały się druhny z parafii: *Dźbów* — 1) Mazurówna Halina, 2) Ciurówna Lucyna, 3) Imiołczykówna Rozalia, 4) Janikówna Leokadia, 5) Mularzówna Filomena, 6) Klimasówna Jadwiga. *Żychcice* — 1) Sakowska Władysława. *Niwka* — 1) Wilkówna Adela. *św. Jakub* — 1) Michalska Maria. *Lgota Wielka* — 1) Tulejska Leokadia, 2) Szczęsna Helena. *Kam. Polska* — 1) Walentówna Stanisława. *Wiewiec* — 1) Rossówna Helena, 2) Jędrakówna Janina. *Bór Zapilski* — 1) Zejlerówna Aniela. *Siemonia* — 1) Wolna Aniela, 2) Pietrzykówna Czesława. *św. Antoni* — 1) Kruzówna Stanisława. *św. Józefa, Raków* — 1) Chadówna Teodozja, 2) Olejnikówna Zenona, 3) Fikierówna Ludwika. *Choroń* — 1) Iwańska Stanisława, 2) Rosikówna Helena. *Zawiercie* — 1) Lenartowiczówna Henryka, 2) Kamelanka Natalia, 3) Otrębianka Kazimiera, 4) Michalska Krystyna. *Mrzygłód* — 1) Bułówna Helena, 2) Wielgosówna Teodozja. *Wieruszów* — 1) Golańska Helena, 2) Bryłówna Leokadia. *Stary Sielec* — 1) Balakowska Danuta, 2) Gajewska Stefania. *Rozprza* — 1) Mroczkowska Pelagia. *Strzemieszyce* — 1) Dubielówna Emilia, 2) Hermanówna Cecylia, *Poraj* — 1) Ptakówna Walentyna, 2) Maszczykówna Irena. *Wieluń* — 1) Śliwińska Janina. *Mstów* — 1) Adamusińska Weronika, 2) Zwolska Zofia. *Czarnożyły* — 1) Kołodziejczykówna Stefania. *Żytno* — 1) Bednarczykówna Irena. *Kraszewice* — 1) Kurdykówna Lucyna.

Życzymy im powodzenia w pracy zimowej.

Przedstawienia.

Obecnie w okresie jesienno-zimowym rozpoczną Oddziały z pewnością przygotowania do przedstawień teatralnych. Widząc często te przedstawienia amatorskie urządzane przez niektóre z naszych Oddziałów, narzucają się nam przykre uwagi. Przede wszystkim Oddziały dają, często źle przygotowane sztuki. Postanowiono urządzić przedstawienie, wybrano sztukę, która była pod ręką i chociaż aktorzy jeszcze nie zupełnie opanowali pamięciowo swoje role, już wiszą afisze o pięknym przedstawieniu, o wielkiej budującej treści! A tymczasem strona wykonawcza przedstawienia szwankuje, aktor myli się w roli, której nie zdołał się nauczyć, a biedny słuchacz męczy się, chcąc podpowiedzieć przedstawiającemu, który

rozpaczliwym ruchem daje wymowne znaki suflerowi, że nie wie co dalej mówić.

A jak często szwankuje sztuka pod względem treści!

Trzeba więc biorąc się do tej akcji urozmaiceniowej pamiętać o tym, by wybrać odpowiednią sztukę (polecamy regionalne), któreby nas czegoś nauczyły, miały głąboką myśl i mogły nas uszlachetnić, a dalej trzeba pamiętać o tym, aby odpowiednio je wyćwiczyć. Jeżeli tak będziemy przygotowywać nasze przedstawienia, to możemy być pewne, że zdobędziemy w naszym środowisku jak najlepszą opinię „aktorów" dobrych i zapewnimy sobie stałych bywalców na naszych przedstawieniach.

Kącik dla uczestniczek zewnętrznego konkursu obowiązkowości.

W ostatnim numerze „Czynu" przez omyłkę nie wymieniono w wykazie zgłoszonych do Z. K. O. oddziału z Przedmościa. Zaznaczamy więc teraz, że Przedmość także w terminie przepisanym do konkursu się zgłosił i bierze w nim udział. Praca nad zdobyciem jaknajwiększej ilości punktów, wre w oddziałach. Przysyłają plany pracy sprawozdania, płacą składki, prowadzą regularnie zebrania, zbiórki, świetlice itd. Oj, żeby tak wiedzieć, który oddział ma więcej punktów!? Chwilowo jest to tajemnicą. Ale bądźcie cierpliwe i wytrwałe w pracy, dowiecie się na zakończenie konkursu nie tylko o tym, który oddział zdobył najwięcej punktów, ale może wy zostaniecie nagrodzone.

KRONIKA.

Dnia 14.X. br. odbyło się Zebranie Zarządu w nowym składzie Na porządku dziennym były projekty pracy na najbliższe miesiące zimowe.

Okręg KSMŻ Częstochowa-miasto urządził w dniu 9.X br. akademię połączoną z przyrzeczeniem druhen i przedstawieniem.

C A R I T A S

Ze zjazdu Stow. Pań Miłosierdzia.

Nasz III walny zjazd Stow. Pań Miłosierdzia odbył się w dniu 2.X. b.r. w Częstochowie, z udziałem 60 członkiń z różnych parafii i księży dyrektorów. Zjazd zaszczycili swoją obecnością Ich Ekscelencje Księża Biskupi biorąc żywy udział w toku obrad zjazdowych.

Cały zjazd cechował miły nastrój i zrozumienie jego szczególnej ważności, ze względu na wybór członkiń do Rady Wyższej, jako stałej centrali diecezjalnej dla Stow, Pań Miłosierdzia.

Sprawozdanie wykazało istnienie 1024 członkiń czynnych, 2641 czł. wspierających. Zebrań odbyły Stow. 723, wspierały rodzin 3.577,

osób samotnych 1.276. Odwiedzin osobistych notujemy 22.142. Wartość zebranych bonów wynosi 29.977,16.

Zebrane produkty, których cyfr tutaj nie przytaczamy, są imponujące i świadczą o gorliwych zabiegach członkiń o ich zdobycie.

Z dalszych pozycji sprawozdania wynika, że umieszczono w szpitalach 41 osób, zajęto się ulokowaniem dzieci w rodzinach w 7 wypadkach. W zakładach wychowaczych umieszczono 22 dzieci, 35 starców oddano do przytułków. Do zawodu przygotowano 8 osób. zajęto się niechrzczonymi dziećmi w 247 wypadkach, doprowadzając je do przyjęcia tego sakramentu. Przygotowano do Sakramentu Pokuty i Komunii św. 136 zaniedbanych dzieci.

Do przyjęcia Ostatnich Sakramentów przygotowano 364 osób, pogrzebem zajęto się 265 razy.

Uprawniono 70 dzikich małżeństw, doprowadzono moralnie zaniedbanych do Sakramentów św. 207 osób.

Ogólnie zebrano pieniędzy *zł. 91.688,22.* Wydano *zł. 66.692.67.*

Jeżeli weżmiemy pod uwagę zeszłoroczne sprawozdanie i porównamy z wyżej przytoczonymi cyframi, stwierdzimy na korzyść naszej pracy na pewnych odcinkach duży postęp. Tak np. odwiedzin osobistych notujemy w zeszłorocznym sprawozdaniu 5.119, a w tym roku 22.142.

Stałe nawoływanie Centrali do ścisłego wykonywania założeń statutowych odniosły skutek. Podziwiamy gorliwość Stowarzyszeń i prosimy w dalszym ciągu o przestrzeganie naszych próśb i uwag.

Obrót finansowy, ogólny wykazywał po stronie wpływów w roku *ubiegłym zł. 63.209,82,* w tym roku sprawozdawczym *91.688.22.*

Widzimy zatym, że praca nasza według cyfrowego jej zestawienia rozwija się z roku na rok. Niewątpliwie w parze z tym idzie rozwój wewnętrzny i pogłębianie ducha wśród członkiń, a także biednych, których otaczamy opieką.

Mamy nadzieję, że utworzenie Rady Wyższej, jako stałej komórki organizacyjnej naszej pracy Wincentyńskiej, jeszcze większy rozwój jej zapewni w roku przyszłym.

Skład Rady Wyższej.

Do Rady Wyższej weszły następujące panie:
1) Przewodnicząca — p. Biesiekierska
2) vice przewodnicząca — p. Niedziałkowska
3) sekretarka — p. Widerowa
4) skarbniczka — p. Strzelecka
5) radna — p. Romanowska
6) „ — p. Trochimowska.

Wydawca: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Redaktor: Ks. Stanisław Gałązka

Polskie Zakł. Graf. w Częstochowie, Bieganskiego 10, Tel. 15-95.